

Mobilizowanie nienawiści.

O książce Rafała Ziemkiewicza *Cham niezbytowany* (Fabryka Słów, Warszawa 2020)

Autor książki *Cham niezbytowany* stoi na stanowisku, że antysemityzm posiada przyczyny rzeczywiste, a więc powstaje w reakcji na rzeczywistość – tę i taką, którą kształtują Żydzi. W optyce Rafała Ziemkiewicza antysemityzm to samoobrona konieczna: odpowiedzialność za antysemityzm oraz skutki działań antysemitów spoczywa na samych Żydach. Jest to stanowisko jednoznacznie i ponad wszelką wątpliwość antysemickie: klasyka antysemityzmu. Cała reszta – przywoływane mity (jak mit żydokomuny, mit *Holocaust business* czy kłamstwo jedwabieńskie) i figury fantazmatyczne (jak „Gross” czy „Lanzmann” bez związku z rzeczywistymi postaciami Jana Tomasza Grossa czy Claude’a Lanzmanna), procedury retoryczne i schematy argumentacyjne (nagminne odwracanie przyczynowości, czyli ukazywanie skutków jako przyczyn i *vice versa*) – są jedynie pochodną owego ramowego założenia. **Rafał Ziemkiewicz antysemityzm nie tylko głosi, ale też wartościuje pozytywnie i *expressis verbis* pochwała.** *Antysemityzm, z którego możemy być dumni* to tytuł rozdziału, w którym figuruje podrozdział: *Tak, powtarzam, z „polskiego antysemityzmu” możemy być dumni.*

Wywód autora jest niewyszukany i odtwórczy względem istniejących wzorów narracji antysemickiej i antysemickiego imaginarium. Nie ma tu żadnych elementów nowych. Obraz Żydów – a właściwie esencjalistycznego Żyda (*der ewige Jude*) – w niczym nie odbiega od antysemickiej normy. Język wypowiedzi jest językiem napastliwej interpelacji i emocjonalnego, jeśli nie wręcz moralnego szantażu. Rolę mobilizacyjną pełnią także powtórzenia. Nagromadzenie insynuacji oraz inwektyw sprawia, że nie jest to zimna, lecz gorąca mowa nienawiści. Wszystko razem wprzęgnięte zostało w mechanizm projekcyjny typowy dla antysemityzmu: agresor przedstawia się jako ofiara agresji. To jeden z najskuteczniejszych mechanizmów wywoływania przemocy. Mechanizm doskonale znany z historii Polski, w której odpowiedzią na apokaliptyczne rozmiary wymagowanego żydowskiego ataku była najzupełniej realna polska antysemicka agresja. W tym sensie książka Rafała Ziemkiewicza *Cham niezbytowany* to nie tylko podżeganie do nienawiści, ale też nawoływanie do przemocy.

*

Dlaczego to źle, że książka Rafała Ziemkiewicza *Cham niezbytowany* zawierająca treści jednoznacznie antysemickie jest kolportowana na Allegro?

Zarówno antysemickie słowa, jak antysemickie czyny to forma działania. Antysemicka mowa nienawiści już sama w sobie jest narzędziem sprawowania antysemickiej przemocy. Jednocześnie zaś utrzymuje agresję fizyczną w stanie permanentnej możliwości, wywołuje ją i legitymizuje, dostarczając jej wymagowanych „powodów”. To słowa są pierwsze. Bez słów nie byłoby czynów.

Stała i nieskrępowana obecność antysemickiej mowy nienawiści w przestrzeni publicznej stanowi komunikat jednoznaczny: przemoc antysemicka to norma ciesząca się społeczną akceptacją, a więc zjawisko w pełni prawomocne. Antysemici mogą się czuć bezpieczni i w pełni u siebie. To osoby uważające się (lub tylko uznawane) za Żydów oraz przeciwne antysemityzmowi mają się czuć zagrożone, mają się kryć i bać.

Tak było przed wojną. Tak było w czasie wojny. Tak było po wojnie. Tak jest i dzisiaj. Na tym polega antysemicka kultura i antysemickie społeczeństwo. To dlatego polskie zbrodnie na Żydach osiągnęły tak wielką skalę. To dlatego nie ustały wraz z wojną. To dlatego Sprawiedliwi wśród Narodów Świata byli w Polsce tak nieliczni (mniej niż jedna czwarta procenta populacji) i wraz z końcem wojny nie mogli przestać się ukrywać, a niejednokrotnie musieli wręcz uciekać nie tylko z rodzinnych stron, ale też z Polski, podczas gdy mordercy mogli chodzić i chodzili z podniesionym czołem.

Polki i Polaków w większości razi, gdy mówi się o tym otwarcie. Ale nie razi ich, że tak właśnie było. Z tego też powodu nadal tak właśnie w Polsce jest. I tak pozostanie, dopóki nie zacznie się aktywnie i systemowo przeciwdziałać antysemityzmowi. Tymczasem zaś każdy, kto produkuje antysemickie treści i każdy, kto je kolportuje – podobnie jak każdy, kto się temu nie sprzeciwia – współtworzy istniejący stan rzeczy: propaguje, wzmacnia, utrwala i reprodukuje antysemityzm, społeczną patologię o zbrodniczej historii i zbrodniczym potencjale.

Warszawa, 19 czerwca 2020

Dr Elżbieta Janicka
Instytut Sławistyki PAN
Zakład Badań Narodowościowych